

UNIwersytet Jagielloński
Instytut Sztuk Audiowizualnych
30 -348 Kraków, ul. prof. Stanisława Łojasiewicza 4
tel: 012 - 664 – 55 – 67

prof. dr hab. Grażyna Stachówna
ul. Rozrywka 24/35
31-419 Kraków
☎ +48(12) 413-13-68
✉ casablanca@ists.pl
Skype: grazyna.stachowna

Kraków, 16 stycznia 2015 rok

Recenzja z pracy doktorskiej pana mgr. Michała Tabaczyńskiego pt:

Hiob i Orfeusz

Modele retoryki cierpienia w literaturze i filmie

Dysertacja pana mgr. Michała Tabaczyńskiego należy, w mojej ocenie, do tych rzadkich rozpraw doktorskich, przy których recenzentka nie ma wiele do roboty poza uważnym przeczytaniem i potem sformułowaniem stosownej porcji pochwał. W przypadku pracy pana mgr. Tabaczyńskiego na ich czoło należy wysunąć uderzającą dojrzałość jej Autora, przejawiającą się w wyborze tematu rozprawy, samodzielnej, świadomie autorskiej postawie, świetnie opanowanym warsztacie naukowym i pisarskim oraz w głębokich refleksjach dotyczących pełnej bólu egzystencji bohaterów różnych dzieł literackich i filmowych, o jakich pisze.

Rozprawa doktorska pana mgr. Tabaczyńskiego ma 180 stron. W ostatnich czasach dostawałam do recenzji prace dwa razy dłuższe, robiące wrażenie, że ich autorzy, omdlewając z wysiłku, wycisnęli z opracowywanych tematów wszystkie możliwe soki i zostawili za sobą ziemię jałową, stąd moje

zaskoczenie skromnymi rozmiarami dzieła Doktoranta. Aliści te 180 stron świadczy o świetnym wyczuciu formy przez pana mgr. Tabaczyńskiego i jest tak wypełnione precyzyjnie skondensowaną treścią, dodajmy – niełatwą w odbiorze czytelniczym, że z tym większym uznaniem podkreślam jego umiejętność wyboru, powściągliwość opisu oraz sprawność w prowadzeniu wywodu. Rozprawa zawiera bowiem wszystko, co konieczne, sprawia wrażenie krystalicznego destylatu, z którego konsekwentnie usunięto składniki może i ozdobne, ale zbyteczne dla przekazywanych myśli.

Dysertacja pana mgr. Michała Tabaczyńskiego *Hiob i Orfeusz. Modele retoryki cierpienia w literaturze i filmie* ma wysoce przemyślaną, nader logiczną konstrukcję, na którą składają się trzy rozdziały rozważań poprzedzonych wprowadzeniem i wstępem oraz zwieńczonych zakończeniem. Została poświęcona fenomenowi doświadczenia bólowego, opisywanego w szerokim kontekście humanistycznym. Na głównych reprezentantów doznawanych cierpień fizycznych i duchowych Autor wybrał Hioba i Orfeusza, ale są to – by tak rzec – mityczne postaci wzorcowe, które modelują losy innych bohaterów literackich i filmowych powtarzających ich doświadczenia, odczuwających ból i wyrażających go w różnych „językach cierpienia”. Te właśnie „języki cierpienia”, stosowane w literaturze i filmie, analizuje i opisuje pan mgr. Tabaczyński.

Algejzjologia jest działem medycyny zajmującym się badaniem i leczeniem bólu, ale – jak dowodzi pan mgr. Tabaczyński, ma ona kłopoty ze zrozumieniem „wyrażalności cierpienia” przez pacjentów, ucieka się więc po prostu do jego pomiaru dorymetyrem. Sztuki fabularne, literatura i film, posługują się właściwymi dla siebie retorykami, pozwalającymi wyrazić nawet skrajnie indywidualne punkty widzenia przedstawianych bohaterów, ich stany psychiczne, doznawane emocje i odczucia, w tym także ból. W ujęciu Autora dysertacji retoryka, połączona z estetyką, staje się metodą wyrażenia w dziele

sztuki doświadczenia cierpienia oraz daje narzędzia do przeprowadzenia jego analizy i pełnego omówienia.

W realizacji swego zamierzenia pan mgr Michał Tabaczyński wykorzystuje dyskurs filozoficzny, antropologiczny, literaturoznawczy i filmoznawczy. W każdym z nich wykazuje niezwykłą biegłość, świetne osadzenie lekturowe, konsekwencję metodologiczną i precyzję językową.

W starannie wyważonym wstępie *Estetyka, retoryka, antropologia. O znaczeniu cierpienia* pan mgr Tabaczyński konstytuuje problem cierpienia w kulturze, przybliża dwa zjawiska: estetyka cierpienia i zwrot retoryczny, dokonuje opisu pojęć: cierpienie i ból, nawiązując do filozofii bólu w rozważaniach Immanuela Kanta i Ludwiga Wittgensteina.

W rozdziale pierwszym, *Poznanie jako źródło cierpień. O hermeneutyce bólu*, Doktorant wykorzystuje przesłanki płynące z filozofii Friedricha Nietzschego, w której ciało jest pojęciem centralnym, a ból znakiem wiedzy, celem i sprawdzianem życia człowieka. Stają się one kontekstem do analizy opowiadania Franza Kafki *Kolonia karna* oraz filmu *The Pillow Book* (1996) Petera Greenawaya, interpretowanego jako traktat o możliwości „czytania ciała”, swoistej retoryce ludzkiej cielesności, która czyni z ciała znak w systemie komunikacji i zarazem „środek” lektury.

W rozdziale drugim, *Powtórzenie i cierpienie. O tropologii bólu*, Autor wykorzystuje kategorię powtórzenia wywiedzioną z filozofii Sørensa Kierkegaarda i traktuje ją jako trop bólu, sposób jego opisu, metodę artystycznej reprezentacji. Powtórzenie zostaje spowinowaczone z postacią biblijnego Hioba oraz Józefa K. z *Procesu* Franza Kafki. Pan mgr Tabaczyński analizuje tu powieść Kafki oraz filmy: *Proces* (1962) Orsona Wellesa, *Franz Kafka's „The Trial”* (1988) Davida Thomasa, *Proces* (1993) Davida Jonesa i quasi-biograficzne dzieło Stevena Soderbergha *Kafka* (1991).

Chciałabym zapytać pana mgr. Tabaczyńskiego, czy rozważał zaaplikowanie do swych badań 16-minutowego filmu *Franz Kafka* (1991)

autorstwa Piotra Dumay? Moim zdaniem pięknie realizuje on retorykę cierpienia w jeszcze innym języku wizualnym, jakim jest mistrzowska animacja.

Rozdział trzeci, *Podróż do kresu cierpienia. O tropologii bólu (po raz drugi)*, poświęcony został Orfeuszowi, którego z Hiobem łączy „pokusa niecierpliwości” i to, że obaj są prefiguracjami Chrystusa w pasyjnym wymiarze jego mitu. Ten bohater mityczny jest, zdaniem Autora, najbardziej rozpowszechnioną alegorią cierpienia, szczególnie w sztuce filmowej, a z powodu wielości kontekstów, w jakich bywa umieszczany, alegorią najbardziej uniwersalną. Rozważania pana mgr. Tabaczyńskiego, inspirowane esejem Maurice’a Blanchota *Spojrzenie Orfeusza*, dotyczą istoty sztuki oraz krytyki rzeczywistości społecznej. Przedstawia je, brawurowo analizując *Trylogię orficką* Jeana Cocteau, czyli *Krew poety* (1930), *Orfeusza* (1950), *Testament Orfeusza* (1960), oraz film Marcela Camusa *Czarny Orfeusz* (1959). Przywołuje także hollywoodzkie modele wykorzystania mitu Orfeusza w *Siedem* (1995) Davida Finchera i *Między piekłem a niebem* (1998) Vincenta Warda.

W zakończeniu rozprawy, zatytułowanym *Ból i obecność w świecie. O polityce cierpienia*, pan mgr. Tabaczyński przedstawia ból jako narzędzie polityki, instrument sprawowania władzy jednego człowieka nad drugim, sposób utrwalania politycznej tyranii. Analizuje to zagadnienie w wymiarze symbolicznym – wspierając się koncepcją Jacques’a Rancière’a z jego eseju *Estetyka jako polityka* - na przykładzie *Roku 1984*, powieści George’a Orwella i filmu (1984) Michaela Radforda.

Ostatnią część pracy pana mgr. Michała Tabaczyńskiego, appendix *Historię piszą cierpiący. O narratologii bólu*, stanowi błyskotliwa analiza literaturoznawczo-filmologiczna dzieł kinowych: *Filadelfia* (1993) Jonathana Demme’a, *Niech żyje bal!* (1996) Randala Kleisera, *Anioły w Ameryce* (2003, serial TV) Mike’a Nicholasa, *Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową* (2000) Krzysztofa Zanussiego i *Skazany* (1976) Andrzeja Trzosa-Rastwieckiego. Jej podstawą jest „autonarracja”, czyli koncepcja „narracji

chronicznego bólu”, wywiedziona z antropologii medycyny, która głosi, że istnieje stały wzór „fabularyzacji bólu”, czyli relacjonowania cierpienia odczuwanego przez pacjentów, który ułatwia lekarzowi postawienie diagnozy i podjęcie leczenia. Autor rozprawy nakłada na nią uniwersalny system reguł dotyczących opowiadania, skonstruowany przez Jeana Mattera Mandlera w jego książce *Opowiadania, skrypty i sceny: aspekty teorii schematów*, i stara się dostosować do niego rozpatrywane przez siebie „fabuły cierpienia”.

Tu jedna moja uwaga polemiczna. Na 156 stronie swej rozprawy pan mgr Tabaczyński pisze: „Przeniesienie schematu narracyjnego opowieści cierpiącego do literatury i filmu jest możliwe, a nawet więcej: bardzo proste, chociaż – co widać nawet po tak zdawkowym przedstawieniu tego mechanizmu – nie wydaje się on płodny.” Istnieje jednak dzieło, które przeczy temu stwierdzeniu: *Motyl i skafander* – książka Jeana-Dominique’a Bauby oraz film (2007) Juliana Schnabla nakręcony na jej podstawie. Proszę Doktoranta o próbę rozpatrzenia i oceny modelu „narracji cierpienia” stworzonego w obu tych dziełach.

Ogółem pan mgr Michał Tabaczyński przywołuje w swych wywodach 18 filmów, które stanowią egemplifikację jego filozoficzno-etycznych rozważań dotyczących człowieka odczuwającego ból - cierpiącego ciała i udręczonej psychiki - oraz sposobów opowiadania o tym na kinowym ekranie. Analizy i interpretacje wybranych przez Autora dzieł filmowych, a także literackich, realizowane wieloma metodami badawczymi, tworzą przekonujące modele „retoryki cierpienia”, która ma za zadanie przekazać opowieść o bólu i cierpieniu odczuwanym przez różnych bohaterów oraz wstrząsnąć widzami kinowymi przez unaocznienie im potencjalności doświadczenia bólowego.

Lektura rozprawy doktorskiej pana mgr. Michała Tabaczyńskiego nie jest łatwa i przyjemna, wymaga szczególnego rodzaju skupienia, zaakceptowania toku jego myślenia i rozsmakowania się w stosowanej przez niego frazie eleganckiego eseju filozoficznego. Bo nie ukrywajmy, dyskurs filozoficzny dominuje w niej nad filmoznawczym, ale zarazem wzbogaca naszą dyscyplinę,

wyprowadza ją na szerokie wody humanistycznej refleksji i dowodnie przekonuje, że kino na równi z literaturą potrafi wyrażać skrajnie indywidualne, subiektywne i intymne ludzkie doznania.

Na koniec kilka drobnych uwag, mających wykazać moją recenzencką czujność:

- w spisie treści w tytule rozdziału II figuruje „tropologia” i tak też jest na 53 stronie pracy, gdy on się rozpoczyna; natomiast w tytule rozdziału III jest „topologia” – a na stronie 103 figuruje już poprawnie „tropologia”.
- strona 43: reżyserem filmu *Szkarłatna litera* (1995) jest Roland Joffé, w języku polskim jego nazwisko pozostaje nieodmienne, a nie jakowys Jaff – w pracy: „w reżyserii Rolanda Jaffa”.
- strona 96 – „sala, **na której** odbywają się przesłuchania”.
- francuskie imię „Jacques” pisane jest w dopełniaczu bez koniecznego apostrofu - Jacques’a.
- należy dopisać imiona filozofom, Kantowi i Wittgensteinowi, ponieważ gdy ich nazwiska pojawiają się w tytułach podrozdziałów - s. 33 i 36 - poprzedzone dużymi literami z kropką, A. i B., czytelnik nabiera przeświadczenia, że ich imiona zaczynają się na te właśnie litery.
- byłoby wskazane, aby pisząc o bohaterach filmowych, podać w nawiasach – jak to zresztą jest przyjęte w praktyce filmoznawczej – nazwiska grających ich aktorów. W filmie, sztuce wizualnej, cierpi na ekranie nie tylko Józef K., ale także człowiek z charyzmatyczną twarzą Anthony’ego Perkinsa – *Proces* Orsona Wellesa, choruje nie tylko Andrew Beckett, ale i poczciwy Tom Hanks – *Filadelfia* Jonathana Demme’a, umiera nie tylko dr Tomasz Berg, ale także modelowy polski inteligent Zbigniew Zapasiewicz - *Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową* Krzysztofa Zanussiego.

Zważywszy wszystkie zalety rozprawy doktorskiej pana mgr. Michała Tabaczyńskiego, a przede wszystkim twórczą oryginalność i humanistyczny wymiar, zgłaszam ją do specjalnego wyróżnienia.

Kończąc stwierdzam raz jeszcze, że rozprawa doktorska pana mgr. Michała Tabaczyńskiego *Hiob i Orfeusz. Modele retoryki cierpienia w literaturze i filmie* jest dziełem wysoce oryginalnym na gruncie polskiego filmoznawstwa, śmiało formułującym cele badawcze i konsekwentnie zmierzającym do ich naukowego opracowania. Uważam, że spełnia ona z wysokim naddatkiem wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim i proszę Wysoką Radę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Grażyna Stodółna